

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Pierwszorzędny, artystyczny program: Mia May, Joe Debs, Max Landa i nowa wiedeńska gwiazda kin.

„VICTORIA”

JEGO NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE

Tragedja detektywna o wysokim napięciu w 4-ch akt. W głównej roli Maks Landa jako Joe Debs i Mia May jako jego partnerka

Program od wtorku 12-go do piątku 15-go lutego 1918 roku włącznie

Księżniczka nie chce wyjść za mąż

Wesoła pikantna komedia z życia w górach Tyrolu w 4-ch aktach

Polowanie na motyle

humoreska

KINO

Napisy na obrazach
polskie i niemieckie

Tylko trzy dni

od poniedziałku 11, do środy 15

Tylko trzy dni

„CZARY”

Dom namietności, czyli: W odmęcie życia

Wstrząsający dramat w 6-ciu aktach z gwiazdą kinematograficzną MARJĄ C A R M I

Początek w dnie powszednie o g. 4-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

ĆWICZENIA WOJSK ATAKUJĄCYCH

JEDNOŚĆ!

Dymisja gabinetu, przejście Koła polskiego do opozycji, przejście do opozycji polaków w austriackiej izbie panów; głosy prasy krakowskiej i wymowniejsze od nich milczenie pism warszawskich; uchwały wszystkich instytucji polskich samorządnych czy oświatowych, lub kulturalnych—wszystko to stwierdza, że wśród narodu całego samorzutnie, żywiłowo zupełnie zapanała jedność.

Ciosy jakie spadały na Polskę kruszyły nas zrazu, rozdrabniały

Razem stanęliśmy wszyscy. Sami sobie zdani — sami będziemy wykuwać swą przyszłość.

Ukraińska Rzeczpospolita tryumfuje, dumna ze zdobyczy, o jakich śnił chyba najskrajniejszy nacjonalizm hajdamacki. Rosja bolszewicka zagraża potworem anarchji.

Położenie jest groźne — ale nie rozpaczliwe — bo właśnie w tej chwili zabłysło nad nami światło jedności.

Niech ku północy z cichej się mogiły Podniesie naród i ludy przelęknie, że taki wielki posąg — z jednej bryły — A tak hartowny, że w gromach nie pęknie!

Trzeba tę jedność utrzymać nie do manifestacji lecz do czynu i walki, do ciężkiej wytężającej pracy. A przede wszystkim dać karny posłuch tym, którzy są powołani do kierownictwa polityki narodowej t. j. Radzie Regencyjnej, rządowi Królestwa a Kołu Sejmowemu w Galicji. Albowiem solidarność bezwzględna w wystąpieniach jest obecnie naszą jedyną siłą i bronią.

Manifestacja Koła polskiego

Z Wiednia donoszą:
Przebieg posiedzenia prezydium Koła polskiego, tudzież krótka konferencja prezydium Koła polskiego z prezydentem ministrów dr Seidlerem, miały charakter bardzo uroczysty. W prezydium panowała jedna myśl, jedno zdanie, zupełna zgodność co do oceny przyszłego położenia i przyszłego stanowiska polskiej reprezentacji. Wczoraj wezwało prezydium Koła telegraficznie wszystkich członków Koła na plenarne posiedzenie Koła, które odbędzie się w sobotę. Będzie to — takie jest ogólne przekonanie — pierwsze oddawna posiedzenie Koła, na którym ustaną wszystkie różnice partyjne, zebranie, którego celem będzie uroczysta, wymowna i głośna manifestacja całej reprezentacji narodu polskiego w państwie.

Członkowie prezydium Koła są przeświadczeni, że Koło polskie zbierze się w sobotę w komplecie.

Stanowisko stronnictw

Większość innych stronnictw parlamentarnych nie docenia dotąd należycie nastroju, panującego wśród posłów polskich. Nie doceniają go przedewszystkiem posłowie niemieccy, którzy nie mogą zrozumieć powodu, dla którego obecnie całe Koło polskie miałoby zająć nagle stanowisko opozycyjne wobec rządu. Niemców interesuje zresztą nastrój w Kole polskim tylko o tyle, o ile wpłynąć on może na losy budżetu.

Rusinów uważają Niemcy obecnie za najgorliwszych zwolenników rządu. Rząd licząc się z uchwałami Koła polskiego, wdroył wczoraj układy z socjalistami niemieckimi, celem pozyskania ich dla budżetu. Rokowania te mają widoki powodzenia.

Wielkie wrażenie wywołało natomiast wśród wszystkich stronnictw oświadczenie prezydium Koła polskiego, że nie życzy sobie żadnych dalszych konferencji z rządem. Z pośród wszystkich stronnictw największe zrozumienie dla położenia polaków okazują czesi. Widzą w nas przyszłych towarzyszy niedoli.

—oOo—

Manifestacyjny wiec w Krakowie

Kraków natychmiast po otrzymaniu wiadomości o traktacie brzeskim zaprotestował nań w sposób uroczysty i poważny na olbrzymim wiecu publicznym, który odbył się w poniedziałek wieczorem w wielkiej sali ratuszowej przy współudziale wszystkich grup politycznych. Na zebranie przyszli między innymi także b. ministrowie dr. Bobrzyński, A. Jędrzejowicz, Ant. hr. Wodzicki, Zdzisław hr. Tarnowski, kilkunastu posłów sejmowych i parlamentarnych, radcowie miejscy, profesorowie uniwersytetu, redaktorzy pism itd.

Obrazy zagał im. Związku Międzypartyjnego dr. Olszewski, nawołując do zgody i jedności i solidarnego działania wszystkich stronnictw.

Po wyborze prezydium wiecu, do którego weszli przedstawiciele wszystkich grup, przewodnictwem obrad objął wiceprezydent m. Federowicz.

Pierwszy przemawiał dr. Schmidt, podkreślając potrzebę jednolitego protestu.

«Pokój podpisano przy pomocy tajnej dyplomacji. Niestety nie wszystko nam jeszcze powiedziano. W traktacie jest mowa o granicach państw centralnych z Ukrainą. Mowa o Niemczech, które pragną sąsiadować bezpośrednio z Ukrainą. Nie ulega następnie wątpliwości,

